Nr. 126 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTE[M] Kraków, Czwartek 4 Czerwca 1925. Rok XLIV.

P. T. Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW
Egz. obowiązkowy.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia .... 8·40 zł
Z odnoszeniem .... 8·60
Z przesyłką pocz. ... 4·20
Za granicą ...... 7·
Cena numeru 15 gr.
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L.
Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Po kronice	30 „
Na I-szej stronie	40 „
Drobne od słowa (najmniej 10 słów)	7 „

Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Fortepiany, pianina C. BECHSTEIN są uznane przez cały świat za najlepsze. 1133
Zastępstwo: H. SMOLARSKA UL. SZEWSKA 9.

Monopol rozumu gospodarczego

Kraków, 2 czerwca.

I.

Przeczytawszy po powrocie z zagranicy w »Naprzodzie« z 22 maja **»list otwarty konsumenta do Pana Dra Rogera Battaglii«**, podpisany zabawnym pseudonimem »M. Ignotus« (dlaczego u licha pseudonim ten ma imię chrzestne, oznaczone tylko pierwszą literą?), ucieszyłem się w pierwszej chwili, gdyż myślałem, że nareszcie rozpoczęła się dyskusja rzeczowa nad jednym z najważniejszych naszych problematów, mianowicie nad sprawą wydajności pracy — dyskusja zdolna objektywnie wyjaśnić cały materjał faktów, a wskutek tego zbliżyć do siebie odmienne stanowiska, zajmowane dotąd w tej kwestji przez reprezentacje polityczne i zawodowe klasy robotniczej i przez całą, rzec można śmiało, ogromną resztę społeczeństwa.. Przeczytawszy jednak pierwszych kilka wierszy, spostrzegłem, jak bardzo się łudziłem. Zaczyna się to bowiem nie od zwalczania argumentów kontrargumentami — ale od wymyślań osobistych, mianowicie od zarzutu pod moim adresem, że jestem zawodowym adwokatem nie polskiego przemysłu, lecz polskich przemysłowców. Nie byłoby tak trudno i mnie wejść na tę samą drogę, twierdząc naprzykład, że pseudonim Ignotus jest pomyłką zecerską, ponieważ właściwie powinno być nie Ignotus, lecz Ignorant, na cobym również nie potrzebował dostarczać dowodu, jak go nie dostarczył p. M. Ignotus, wyzywając mnie od adwokata polskich przemysłowców, najemnika kondotjerów przemysłowych, nieskazitelnego rycerza spraw gospodarczych, czegoś w rodzaju płatnego zbira, czy innego bandyty.

Nie — panie M. Ignatusie! Nie — pod słowem — mnie do pisania takich artykułów nie zobowiązywał nikt prócz redakcji mnie za to nie wynagradza, a piszę tak, jak piszę, tylko z głębokiego przekonania, że to, co piszę, jest w interesie całego gospodarstwa społecznego, **a więc w znacznie wyższym stopniu w interesie samej klasy robotniczej niż w interesie polskich kondotjerów przemysłowych.** Zawsze stać mnie było na odwagę wypowiadania swoich przekonań i zdarzało mi się już czasem takie nawet wypowiadać, które nie podobały się zgoła nikomu. Takim pozostanę już chyba do końca życia, ponieważ takim jest — niepraktyczny zresztą — **mój nakaz wewnętrzny.** Nie twierdziłem jednak nigdy, że moje poglądy są bezwzględnie prawdziwe; nie twierdzę tego i teraz w odniesieniu do problematu, o którym obaj mówimy. Trzeba mnie tylko przekonać o niesłuszności moich poglądów, co nigdy nie było trudne, gdy przeciwnik mający rację, walczył nie zarozumiałością i wrzaskiem, lecz rzeczowemi argumentami. Tymczasem w swoim artykule pan, panie M. Ignotusie, przeważnie tylko krzyczy na mnie — a pańscy koledzy partyjni, jak niedawno poseł Hausner na zebraniu we Lwowie po moim referacie, nie wahają się dosłownie twierdzić, że **monopol rozumu gospodarczego w Polsce posiada jedynie i wyłącznie** (z uwolnieneim od taksy) **Polska Partja Socjalistyczna!**

Otóż nieszczęściem Polski, jednem z nieszczęść w każdym razie, są te zarozumiałości i bluffy partyjne, które reklamują dla siebie monopole rozumu, wiedzy, tężyzny, czystości motywów i patrjotyzmu, piętnując tem samem całą resztę społeczeństwa bądź jako ciemną masę, bądź jako ludzi wyzutych ze wszystkiego, co mądre i dobre.

Dotąd dawał się nam we znaki przedewszystkiem potworny **monopol patrjotyzmu,** jako główny sztandar bojowy ósemki. Obecnie zawisł nad naszemi głowami **monopol rozumu gospodarczego,** zawłaszczony samowolnie przez P. P. S. W ślad zatem pójdą zapewne monopole: systemu dydaktyczno-pedagogicznego, sprawności i tężyzny wojskowej, kultury i sztuki, a nawet może mody, któremi podzielą się te stronictwa, które dotąd nie wpadły jeszcze na genjalną myśl stworzenia sobie takiej duchowej prebendy, przyczem n. p. monopol mody przypadnie zapewne stronnictwu księdza Okonia. Wszystkie jednostki, które nie zobędą się na to, by pod sztandarem tego czy owego stronnictwa uczestniczyć w chwałach i duchowych zyskach tego czy owego monopolu, będą szczute i bite ze wszystkich stron.

Co do siebie — z cierpliwością, której nauczyło mnie już długie nieco życie, poddam się tym zabiegom, tłómacząc sobie, że przyczynią się one do potrzebnego mi schudnięcia, ale **monopolu żadnego z powyższych dla siebie nie będę reklamował, ani nikomu go nie przyznam.**

Nie mogę jednak nie podziwiać iście artystycznej zdolności Pańskiej i Pańskich kolegów do zmieniania oblicza i do łamanych sztuk, wobec których ta „ekwilibrystyka moich sztuczek", którą Pan mi zarzuca, jest naprawdę... szewska. Zawsze u was mówi się i pisze, że z kapitałem niema możliwego porozumienia, ponieważ przemysłowcy nie chcą usiąść z robotnikami do jednego stołu i bezpośrednio z nimi załatwić kwestje sporne we wspólnym interesie, lecz zamiast tego zawsze wzywają „deus'a ex machina", pomocy rządu, czyli policji... w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. — Wszakże na owem lwowskiem zebraniu poseł Hausner (trochę po jezuicku) użalał się, że przemysłowcy nie wysłali do Sejmu ludzi ze swego fachu ,lecz polityków prawicowych i że gdyby się stało przeciwnie, to niewątpliwie reprezentacja robotnicza w Sejmie byłaby doszła do porozumienia z reprezentacją przemysłowców co do programu polityki gospodarczej. Gdy zaś naraz pojawia się ktoś, kto proponuje właśnie owo **zejście się samych przemysłowców i samych robotników — bez udziału adwokatów zawodowych zarówno przemysłu jak i pracy najemnej** — dla rzeczowego uzgodnienia materjałów faktycznych i zgodnego wysnucia wniosków, czy i o ile należy czas pracy przedłużyć, bez którego to uzgodnienia nie wolnoby było rządowi niczego zaoktrojować: to taka propozycja nazywa się „sidłami nastawianemi na robotnika" i dążeniem do „wyłomu w obronnym murze socjalnych zdobyczy, przez który ma wejść trojański koń, ku zgubie całego polskiego stanu robotniczego".

Dr Roger Battaglia.

Uporne stanowisko Anglji w sprawie wschodnich granic Niemiec

Paryż, 2 czerwca (PAT). Agencja Havasa donosi w sprawie paktu bezpieczeństwa, że Anglja **odmawia zobowiązania się do interwencji wojskowej na wypadek, gdyby Niemcy naruszyli swe wschodnie granice.** Równocześnie jednak Anglja potwierdza swą wolę w kierunku całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych w podpisanych przez nią traktatach pokojowych i w pakcie Ligi Narodów. W konsekwencji byłaby prawdopodobnie zmuszona **poprzeć w drodze dyplomatycznej(!) żądania państwa zaatakowanego.** Anglja zgadza się również na to, że Francja będzie **miała zupełną swobodę działania,** jaką daje jej pakt Ligi Narodów, by mogła bronić **nienaruszalności wschodnich granic Niemiec.** pisze dziennik — program angielski, zmierzający do zapewnienia pokoju **tylko w pewnej części Europy,** różni się ogromnie od programu ministra Benesza, **dążącego do stopniowego przywrócenia paktu genewskiego. Pakt angielski pozostawia wolną drogą pożądliwości niemieckiej względem Austrji.** »Journal« sądzi, że Benesz i Bertelot badali prawdopodobnie kwestję federacji ekonomicznej w Europie środkowej.

Wielka akcja propagandowa Niemców zagranicznych

Berlin, 2 czerwca (AW). Wielki zjazd związku Niemców z poza granic Rzeszy, który się odbywa w Kufsteinie, zgromadził **około 15.000 Niemców z różnych stron Europy, pomiędzy niemi 2.000 samych delegatów.** Zjazd ten ma wyraźnie charakter propagandowy i ma ujednostajnić działalność Niemców zagranicą. Stanowi on wielki etap dla pracy irredentystycznej, do której wstępem było otwarcie Domu w Stuttgardzie. Niemieckie dzienniki z zadowoleniem podnoszą, że rząd austrjacki na zjazd w Kufsteinie pozwala przybyć bez wiz paszportowych i każdy członek, który wylegitymował się przynależnością do jakiegokolwiek towarzystwa niemieckiego, był wpuszczony w granice Austrji bez żadnych trudności. Na zjeździe wygłoszono szereg przemówień, **odnoszących się do organizacji Niemców za granicą.** Budżet związku Niemców za granicą wynosi 2½ mil. marek. Kontradmirał Seebon przemawiając na zjeździe wspomniał, że rozwój towarzystwa dostatecznie świadczy o jego potrzebie, gdyż przed wojną w r. 1914 budżet tego towarzystwa wynosił tylko 100.000 marek. Równocześnie w Kufstein i w okolicy odbywają się wielkie zabawy ludowe dla przedstawicieli z dalszych stron.

Plan zamachu na Rakowskiego

Do »N. Fr. Presse« donoszą z Londynu:

Odkryto tutaj sprzysiężenie, mające na celu **zamordowanie rosyjskiego przedstawiciela Rakowskiego.** Szczegóły trzymane są w tajemnicy i znane są tylko ministerstwu spraw wewnętrznych, które też poczyniło **odpowiednia zarządzenia.**

Plan zamachu odkryty został **przypadkiem** przez agenta rosyjskiego w Holandji. Fotografja jednego ze sprzysiężonych, **który otrzymał polecenie zamordowania Rakowskiego, jest w posiadaniu policji londyńskiej.** Miał on już z Holandji przybyć do Anglji. Przypuszczają, że sprzysiężeni pochodzą ze sfer **dawnych białogwardzistów.** Ponieważ przypuszczalnie sprzysiężeni bawią **na zjeździe komunistów** w Glasgowie, wydała policja londyńska stosowne zarządzenia czuwania nad nimi.

Rząd angielski zarządził ustawienie zbrojnych posterunków policyjnych przed gmachem poselstwa sowieckiego w Londynie.

Zamordowanie b. ministrów bułgarskich podczas transportowania do więzienia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Sofja, 2 czerwca. Podczas transportowania do więzienia zostali **zabici przez żandarmów eksministrowie Stambulińskiego: Jeneff i Petoff oraz adwokat Cineff.**

Mają już dosyć pieniactwa senatu gdańskiego

Z Genewy donoszą:

Wpływ decyzji haskiej w sprawie **skrzynek pocztowych, stwierdzającej słuszność tezy polskiej,** daje się w dalszym ciągu wyczuwać. — Obecnie, mówiąc o sprawach gdańskich na przyszłej sesji Rady Ligi, nikt nie używa akcentów, zaznaczających **rzekomy ucisk Gdańska przez Polskę,** przeciwnie, wszyscy patrzą na nowe kwestje Gdańska **jako na objaw pieniactwa senatu gdańskiego,** zaś rozgłos, jaki propaganda niemiecka nadała w marcu rzekomemu polskiemu gwałtowi i nadużyciu w sprawie poczty, teraz w dalszym ciągu **zwraca się przeciwko senatowi gdańskiemu,** gdyż wszyscy jasno zdają sobie sprawę, jak **chciano wprowadzić w błąd opinję międzynarodową,** szkalując Polskę. Drobna sprawa skrzynek pocztowych, dzięki decyzji haskiej wywarła przecież bardzo dodatni wpływ.

Przedmiot rokowań min. Benesza w Paryżu

Paryż, 2 czerwca (PAT). Dzienniki zgodnie zaznaczają, że rokowania, prowadzone przez dr Benesza w min. spr. zagr. dotyczyły rokowań **w kwestji bezpieczeństwa.** Według »Le Journal« Benesz miał wyrazić zaniepokojenie z powodu przebiegu tych rokowań. Rzeczywiście —

Cesarz Franciszek Józef I wyrok śmierci na Kramarza

Dr Kramarz ogłosił w »Nar. Listach« artykuł o wypadkach z przed lat 10-ciu. W artykule tym powiada dr Kramarz, że **od kary śmierci,** w znanym jego procesie o zdradę stanu, uratowało go **votum separatum audytora-generała Sedlaczka** i opinja przybocznego lekarza cesarza, dra **Kerzla,** który wzdragał się cesarzowi przedłożyć wyrok śmierci w chwilach jego **umysłowej depresji.**

Co do tych faktów zamieszcza »Prager Tagblatt« następujące informacje:

Po ukończeniu procesu przeciw drowi Kramarzowi w sądzie obrony krajowej w Wiedniu, otrzymał ówczesny minister obrony kr. Georgi misję przedłożenia cesarzowi **wyroku śmierci.** »Ile lat ma Kramaraz?« zapytał cesarz. Usłyszawszy, że liczy lat 55, odpowiedział cesarz: »**To wyznaczę mu 15 lat więzienia.** Po uwolnieniu go w 70-tym roku życia nie będzie już więcej niebezpieczny«.

Jak się komuniści wciskają do Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn 2 czerwca. Rząd angielski ogłosił, że **nie dopuści do tego, ażeby zagraniczni delegaci komunistyczni wzięli udział w zjeździe komunistów, który rozpoczął się wczoraj w Glaskowie.** Tymczasem mimo kontroli udało się przedostać do Anglii członkowi **niemieckiej partji komunistycznej** Stoeckerowi i przedstawicielce **francuskich komunistów Loebel.** Pojawienie się tych przedstawicieli wywołało niesłychaną sensację. Kiedy policja wkroczyła do sali zebrań, **cudzoziemcy znikli.**

Pierwsze tarcia między sowietami a Japonją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 maja. Z Tokio donoszą, że urzędowa agencja rosyjska »Rosta« rozesłała do dzienników japońskich **oficjalny komunikat, przestrzegający Japonję przed popieraniem Czang-Solina.**

Faktowi temu przypisują tem **większe znaczenie, że przedstawiciel sowiecki na audjencji u cesarzowej** i księcia regenta, w obecności posła japońskiego w Moskwie, **Tanaka, zrobił tosamo zastrzeżenie.**

Krwawe demonstracje przeciwko cudzoziemcom w Szangaju

Londyn 2 czerwca. PAT. Reuter donosi z Szangaju, że powtórzyły się tam **manifestacje przeciwko cudzoziemcom.** Na głównych ulicach miasta zebrały się **tłumy studentów, które zatakowały policję.** Policjanci skierowali wówczas na demonstrantów **sikawki, oblewając ich wodą,** a gdy to nie poskutkowało, **otworzyli ogień, 5 osób odniosło ciężkie rany.** Władze miejskie ogłosiły stan wyjątkowy.

JULJAN ROMAN MILKO

JABŁKO Z WOSKU

— Opowiem więc wszystko, co łączyło mnie z nieznajomą — wyrzekł z determinacją Jerzy Rogucki przed sędzią śledczym. — Będę się starał nie zataić żadnego szczegółu, dotyczącego się naszego stosunku.

— Tak najlepiej — zauważył zachęcająco sędzia śledczy. — Całkowite wyświetlenie wszystkich okolicznosc będzie stanowiło niezaprzeczenie łagodzącą okoliczność. Proszę zatem pana opowiedzieć wszystko swobodnie, jak przed przyjacielem wszystko, co łączy się z pańską sprawą. Proszę, niech pan zajmie miejsce — będę uważnym słuchaczem.

Rogucki usiadł machinalnie i, powiódłszy ręką po czole, zaczął opowiadać:

— Dnia 28 maja przyjechałem do Zakopanego dla pokrzepienia nadwątlonych sił. W kilka dni po przyjeździe wynająłem pokój w pensjonacie »Zarzewie«, położonym nawprost prywatnej willi jakiegoś inżyniera, którego w owym czasie nie było w Zakopanem.

Willę tę zajmowała, jak się później dowiedziałem, jego siostra, którą na trzeci dzień mego zamieszkania zobaczyłem w ogrodzie. Oryginalna jej piękność uczyniła na mnie wielkie wrażenie. Wysmukła, o cerze śniadej, bronzowych falistych włosach, płonących, czarnych oczach, przedstawiała niezwykły typ urody kobiecej.

Nic przeto dziwnego, że kiedy wieczorem znalazłem się w pokoju, zacząłem odtwarzać w wyobraźni jej wspaniałą postać i marzyć.

Na drugim dzień po obiedzie usiadłem przy oknie i zacząłem przeglądać dzienniki. W jakiś czas potem zauważyłem, że piękna nieznajoma weszła do ogrodu.

Nasamprzód przechadzała się, a potem schylała koło grządek, plewiła je i dotykała długiemi białemi palcami kwiatów. Przez cały ten czas nie popatrzyła ani razu w moją stronę, choć zdawało mi się, że musiała zauważyć mnie od pierwszej chwili.

Odtąd zwykle o tej porze przychodziłem do pokoju i u okna czekałem jej ukazania się. Im częściej patrzyłem na nią, tem bardziej podziwiałem jej urodę, a zarazem im bardziej przekonywałem się o jej obojętności wobec mnie, tem więcej zaczynałem o niej myśleć. I choć statrałem się nieraz zlewać zimnym tuszem rozsądku, rozniecająca się we mnie miłość wzmagała się. Długi czas wypytywałem znajomych, co to za kobieta, ale nikt mi nie umiał na to odpowiedzieć. Nigdy również nie mogłem jej zobaczyć na ulicy, ani w kawiarni.

Pewnego razu z chwilą jej ukazania się w ogrodzie, wypadłem z pokoju z silnem postanowieniem zapoznania się. Zbliżyłem się więc do ogrodzenia, i patrząc jej w oczy, uchyliłem kapelusza.

Nieznajoma, spojrzawszy na mnie zdziwiona, powoli, krok za krokiem, nie obejrzawszy się, zginęła za drzewami. Choć nie-bardzo zadowoloy z takiego obrotu sprawy, mimo to nie brałem sobie tego zlekceważenia zbytnio do serca. Pocieszałem się przeświadczeniem, że za drugim, czy trzecim razem z pewnością na ukłon mój odpowie. Ponawiałem więc próby zaznajomienia się nadal, ale za każdym razem potrafiła tak zręcznie się wywinąć, że nie mogłem nazwać się niedołęgą.

Pewnego razu wpatrzyła się we mnie z taką siłą i gorącym rozbłyskiem oczu, że oszołomiony, stanąłem jak żak, nie wiedząc, jak się zachować.

Odtąd każde jej spojrzenie, które mówiło o jej wielkiej miłości, pogłębiało me uczucie a każdy ruch jej ciała i poza drażniły i rozniecały moje zmysły. Przyznaję, że potem czatowałem już rozmyślnie u okna, albo koło ogrodzenia, aby ujrzeć ją i odkryć jakiś nieznany mi dotąd szczegół jej klasycznej piękności.

Miłość moja do niej wzrastała z dnia na dzień. Mimo, że niekiedy starałem się wybić z głowy te studenckie porywy, przecie nie potrafiłem już o niczem innem myśleć, jak tylko o niej. Zdawałem sobie wówczas sprawę, że właściwie wszystko to, co robię, niema najmniejszego sensu i, że jest to jakiś nienormalny stan, z którego należałoby się jak najprędzej wyleczyć, ale wszystkie moje rozumowania i czynione sobie uwagi, pierzchały z chwilą jej wyjścia do ogrodu.

Raz pod wieczór zatrzymała się nawprost mego okna i, przysiadłszy zaczęła plewić grządkę, nie zdając sobie widocznie sprawy z tego, że z pod sukni wysunęły się o klasycznych linjach nogi, obciśnięte jedwabną pończochą. Zacząłem zastanawiać się, czy to rozmyślność, czy też tylko nieostrożność.

Wnet jednak owładnięty pożądaniem wypadłem z pokoju na ogród, chcąc za każdą cenę zbliżyć się do niej.

Nagle zatrzymałem się jak wryty pod wpływem jej bezgranicznego przerażenia. Chwilę stałem tak zaskoczony tą niezrozumiałą dla mnie nagłą przemianą, a potem oddawszy ukłon odszedłem.

Do późna w noc wałęsałem się po drogach, rozmyślając o niej, jej dziwnem zachowaniu się i w końcu doszedłem do przekonania, że nie powinieniem być więcej w jej ręku zmysłową igraszką. Postanowiłem sobie niezłomnie nie ukazywać się więcej w oknie i cały dzień spędzać poza domem.

Na drugi dzień spotkałem w kawiarni kilku znajomych, z którymi nazajutrz wyruszyłem przez Zawrat do Morskiego Oka. Kilkudniowy pobyt w górach przywrócił mi równowagę umysłu.

Po powrocie z wycieczk miałem wielką ochotę spojrzeć na nią choćby z za firanki, ale miałem jeszcze na tyle odporności, aby tego nie uczynić. Nazajutrz zaś, kiedy tęsknota za jej widokiem wzmogła się, uratowała mnie kawiarnia i spędzenie czasu wśród znajomych.

Ale na drugi dzień tęsknota tak się we mnie zwielokrotniała, że podszedłem do okna, postanawiając sobie czekać jej ukazania się choćby kilka godzin.

Jakież jednak było moje zdziwienie, jak wielka radość serce przepełniła i zarazem jakiego wstydu za siebie samego doznałem, kiedy ujrzałem ją opartą o drzewo i wpatrzoną w moje okno.

Zobaczywszy mnie, uśmiechnęła się tak słodko, i popatrzyła tak głęboko w oczy, że wybiegłem do niej i, padłszy jej do nóg, wyznałem w słowach z głębi serca płynących mą miłość i poprosiłem ją o rękę.

Stała blada, zalękniona, nie wiedząc, co począć. Widać było, że stacza z sobą ciężką walkę wewnętrzną: to otwierała już usta, jakby chciała dać mi słowo, to znów kurczowo zaciskała wargi, aż w końcu przy charakterystycznym bełkocie zaczęła dawać mi na migi do zrozumienia, że jest — niemą, że jest — głuchą.

Uczułem w tej chwili, że krew ścina mi się w żyłach, a ziąb przebiegł serce. Patrzyłem jeszcze chwilę na nią przerażonemi oczyma, nie mogąc pojąć, aby to prawdą było, i wypowiedziawszy kilka słów współczucia, wycofałem się z ogrodu, zostawiając ją z oczyma, jak pies utkwionemi we mnie.

Od tej chwili już jej nie widziałem. Na trzeci dzień dowiedziałem się, że moja piękna nieznajoma otruła się.

Wiadomość tę przyjąłem w zupełnym spokoju, a nawet jeśli mam być szczery — z ulgą.

Dziś otrzymałem wezwanie sądu w sprawie wyświetlenia ostatnich chwil mojej nieznajomej widocznie wskutek zeznań jej służącej, która nas musiała widzieć krytycznego dnia w ogrodzie.

Więcej nie mam nic do powiedzenia.

Sędzia śledczy poruszył się w krześle i po chwili milczenia rzekł dobitnie:

— Prawo nie może mieć panu nic do zarzucenia... Jest pan wolny.

Walka o monopol zapałek

Niezwykle burzliwe było piątkowe posiedzenie sejmowej komisji skarbowej.

Przewodniczący a zarazem referent ustawy rządowej o monopolu zapałczanym pos. Byrka (P. S. L. Piast) oświadczył, że składa referat z następujących powodów:

1) W dotychczasowym stosunku rządu do Sejmu w sprawie projektu monopolu zapałczanego, istniała pewna nieszczerość i tajemniczość. Nieszczere stanowisko rządu wobec komisji w tej sprawie charakteryzują następujące fakta:

W skład konsorcjum finansowego szwedzko-amerykańskiego, mającego wydzierżawić monopol zapałczany w Polsce (bez tego wydzierżawienia projekt rządowy nie wyobraża sobie monopolu zapałczanego), wchodzi też firma bankierska Dillon Red Comp., która pokryła naszą pożyczkę amerykańską. Pomiędzy losami tej pożyczki a projektem monopolu, zachodzi ścisły związek. Przedewszystkiem ustawa dotycząca pożyczki, opiewa na 50 miljonów dolarów, z czego 35 miljonów dolarów ma wynosić pierwsza rata. W umowie z ową firmą jest mowa tylko o 35 miljonach dolarów, o dalszych 15 miljonach dolarów wogóle tam mowy niema.

Dalej z tych 35 miljonów dolarów wpłynęło dotychczas tylko 22 miljony dolarów jako pierwsza rata. O dalszych ratach mowy niema.

2) Ustawa o 50-miljonowej pożyczce amerykańskiej mówi o zagwarantowaniu jej na dochodach kolejowych »ewentualnie« w innych sposób. Na to »ewentualnie« rząd kładł specjalny nacisk, nie zdradzając Sejmowi treści tego wyrażenia. Obecnie okazuje się, że treść ta jest **bardzo niebezpieczna.** Ponieważ kolej nie dała dochodów, wierzyciele amerykańscy mogą zająć inne, bardzo poważne źródła dochodów państwowych.

3) Według obiegających bardzo wiarogodnych informacyj w warunkach umowy obecnej między trustem amerykańskim, a rządem polskim w sprawie monopolu zapałczanego zaszły **bardzo zasadnicze zmiany,** o których rząd nie uważał za stosowne poinformować ani komisji ani referenta. O treści tych zmian pos. Byrka nie chce mówić, w każdym razie są one niepokojące i ujemne.

Wobec tego referentem wybrano posła **Manaczyńskiego,** który zaczął referować ustawę. W trakcie tego zabrał głos przedstawiciel rządu, naczelnik wydziału departamentu ceł i monopolów **Terczyński,** który właściwie potwierdził rewelacje pos. Byrki. Powstała **niebywała konsternacja i zamieszanie.** Pos. Byrka oświadczył, że wobec zmiany w warunkach, o których on mówił, **komisja nie może obradować.** Pos. Byrka zatem, jako przewodniczący, **odracza obrady komisji.**

Następstwa ograniczeń paszportowych

Z Warszawy donoszą, że generalna dyrekcja służby zdrowia zajęła się unormowaniem cen najmu i kosztów utrzymania w zdrojowiskach i stacjach klimatycznych. Komunikat oficjalny zapowiada, że koszt utrzymania w zdrojowiskach krajowych **powien być w tym roku o 50 proc. niższy, niż w r. ub.**

Tak sądzi generalna dyrekcja służby zdrowia. Rzeczywistość jednak stwierdza **zgoła inny stan rzeczy.**

Przedewszystkiem skutkiem zaszpuntowania wyjazdu do kąpiel zagranicznych, nasze miejsca kąpielowe są już dzisiaj **przepełnione** i niebawem będą niedostępne dla średnio zamożnej klienteli, która nie zdoła sobie mieszkania w nich zapewnić. Dotyczy to zwłaszcza **inteligencji pracującej,** której przedstawiciele na parę miesięcy naprzód nie mogą wiedzieć, w jakim terminie otrzymują urlop.

Nie mówię już o Krynicy, gdzie prawie wszystkie mieszkania są już podobno do sierpnia zamówione, ale nawet **w Muszynie,** w której zwykle lokowali się ci, co w Krynicy pomieszczenia znaleźć nie mogli, są już wszystkie prawie mieszkania zajęte.

A w Zakopanem nasi poczciwi gazdowie odrazu zmiarkowali, skąd wiatr wieje. I gdy przed miesiącem jeszcze zadawalniali się za dwuizbowe mieszkania na 3-miesięczny sezon ceną 500 zł, to dzisiaj czują się już tą ceną pokrzywdzeni i za mieszkania takie, oczywiście bez pościeli i nędznie urządzone, położone w znacznej odległości od centrum, bo w stronie Bystre, Polana, Bogówka i t. p. **żądają tysiąc zł.**

Co będzie w pełnym sezonie — zobaczymy!

Odsłonięcie pomnika lotników amerykańskich

Ze Lwowa donoszą. Na cmentarzu obrońców Lwowa odbyło się 30 maja uroczyste odsłonięcie pomnika lotników amerykańskich poległych w obronie Lwowa, w czasie walk polsko-bolszewickich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych: przybyły z Warszawy poseł Stanów Zjednoczonych Pearson, dalej przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych gen. Malczewski, szef lotnictwa wojskowego gen. Zagórski. Dłuższe przemówienie w języku angielskim i polskim wygłosił pastor ewangelicki Kestelring na temat zasług siódmej eskadry lotniczej. Odsłonięcia pomnika dokonał w zastępstwie gen. Józefa Hallera Leon Biliński. Imieniem wojskowości wygłosił przemówienie gen. Malczewski.

Pomnik przedstawia: postać lotnika, wsparta na tarczy herbowej z orłem Stanów Zjednoczonych.

Na pomniku widnieje napis po polsku i po angielsku: Amerykanom poległym w obronie Polski w latach 1919 do 20". Poniżej nazwiska Edmund Graves, Artur Kaally i Max Gallum, oficerowie 7-ej eskadry myśliwskiej imienia Tadeusza Kościuszki.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika miasto podejmowało posła amerykańskiego śniadaniem w sali ratuszowej. U stołu zgromadziło się około 60 osób ze wszystkich sfer miasta. W czasie śniadania prez. Neuman powitał gości, wyrażając uczucia wdzięczności i sympatji narodu polskiego dla szlachetnego narodu amerykańskiego. Po śniadaniu poseł Pearson w towarzystwie sekretarza poselstwa Hawksa, oprowadzany przez dyrektora Czołowskiego, zwiedził muzeum króla Jana III i panoramę racławicką, zachwycając się tem dziełem. Po drodze p. poseł podziwiał też piękność Lwowa, obiecując zawitać do tego miasta w czasie Targów Wschodnich. Popołudniu p. wojewoda Garapich podejmował gościa amerykańskiego herbatą w pięknym parku pałacowym. Wśród klombów kwiatowych zebrało się około 100 osób reprezentujących wszystkie sfery miasta. Przy podwieczorku przygrywała orkiestra 19 p. piech. O godzinie 7-mej obecni odprowadzili gościa na dworzec, gdzie honory wojskowe oddała kompanja 26 p. piech., poczem p. poseł wyjechał do Warszawy.

KRONIKA

Kraków, 2 czerwca.

Zjazd emerytów państwowych,

zwołany przez polski Związek emerytów wdów i sierót w Krakowie, o którego obradach w sali krak. Rady miejskiej donieśliśmy już w sobotę, uchwalił między innemi następujące rezolucje:

Zjazd domaga się jednolitego traktowania emerytów, jakoteż ich rodzin co do poborów emerytalnych, następnie zastosowania tego systemu płac emerytalnych na wypadek podwyższenia poborów czynnych pracowników państw.

Zjazd domaga się zwolnienia emerytów od 3 proc. opłaty na rzecz skarbu państwa za pobraną emeryturę, dalej przyznania wszystkim emerytom i ich rodzinom ustawowo ulg w zakresie pomocy lekarskiej, oznaczenia minimum kwoty uposażenia emer., jak pensji wdowiej i sierocej, jak najrychlejszego zlikwidowania i wypłacenia różnicy powstałej na niekorzyść emerytów przez fałszywe przewalutowanie przynależnych a tylko zaliczkowo wypłaconych należytości emer. w czasie dewaluacji waluty, zaliczenia wszystkim byłym pracownikom kolei żel., którzy poszli na emeryturę przed nową ustawą emer. w służbie parowozowej, konduktorskiej jakoteż pracownikom poczt w ambulansach do wysługi emer. każdy rok służby ponad 10 lat takiej służby, a za rok 18 miesięcy tak jak było pod zaborem Austrji. Nadto żądają emeryci kolejowi przywrócenia wszystkich praw dotyczących ulg taryfowych dla siebie i swych rodzin.

Opera warszawska w Krakowie

Na tegoroczne letnie stagione operowe w teatrze miejskim im. J. Słowackiego pozyskało „Krakowskie Biuro Konc. E. Bujański" zespół artystów opery warszawskiej, który przyjeżdża wraz z dekoracjami i kostjumami do naszego miasta i da szereg nowości u nas dotychczas niegranych.

Dyplomy honorowe w politechnice lwowskiej

W sobotę na politechnicę lwowskiej odbyła się uroczystość nadawania dyplomów doktorskich honoris causa inżynierowi Romanowi **Ingardenowi,** senatorowi Andrzejowi **Kędziorowi,** inż. Feliksowi **Kucharzewskiemu** i inż. Aleksandrowi **Wasiutyńskiemu.** Do promowanych przemówił rektor Wątorek i profesor Łopuszański, poczem kolejno przemawiali profesorowie Matakiewicz, Grabowski, Guber i Kinel oraz promowani inżynierowie, którzy dziękowali za zaszczytne odznaczenie. Czwarty promowany inżynier Ingarden był nieobecny.

Stulecie Woli Zduńskiej

P. A. T. donosi:

Dla uświetnienia setnej rocznicy istnienia Zduńskiej Woli, jako miasta, władze miejskie połączyły niedzielny obchód jubileuszowy z poświęceniem szkoły średniej, położeniem kamienia węgielnego pod szkołę powszechną i otworzeniem wystawy rolniczo-przemysłowej. W uroczystościach tych wziął udział prezydent Rzeczypospolitej. Pociąg prezydenta przybył na stację Zduńska Wola o godzinie 10 min. 30 rano. Na dworcu powitali prezydenta przedstawiciele władz miejskich i samorządowych. Po powitaniu prezydenta przed gmachem magistratu przez przedstawicieli miasta, prezydent udał się do kościoła, gdzie wysłuchał mszy świętej, następnie do kościoła ewangelickiego, a potem do synagogi. Wysłuchawszy uroczystej mszy polowej na rynku, udał się na uroczyste poświęcenie nowego gmachu państwowego gimnazjum imienia Kazimierza Wielkiego. Poświęcenia gmachu dokonał ks. biskup Owczarek, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach szkoły powszechnej imienia prezydenta Wojciechowskiego. Po tych uroczystościach prezydent zwiedził wystawę rolniczo-przemysłową, poczem odbył się obiad z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Przemówienie wygłosił p. Szaniawski, burmistrz miasta. Odpowiedział w krótkich słowach prezydent ,dziękując za gościnność, oraz wyrażając szczere uznanie dla obywateli Zduńskiej Woli. Zwiedziwszy jeszcze igrzyska sportowe, które odbyły się w tym dniu, prezydent odjechał ze Zduńskiej Woli o godzinie 7 wieczorem.

Zjazd Związku osadników

A. W. donosi z Warszawy:

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd delegatów Związku osadników wojskowych i cywilnych. Obrady dotyczyły przeważnie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku o nadawaniu ziemi byłym wojskowym. Wykonanie tej ustawy zawiesiła późniejsza uchwała Sejmu, wskutek czego ziemię otrzymało tylko 8 tysięcy osadników zamiast 99.000. Uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na płycie nieznanego żołnierza.

Konwencja turystyczna polsko-czeska

W Pradze podpisana została 30 maja przez przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i Czechosłowacji. W konwencji tej określono dwa pasy turystyczne i dwie enklawy, w obrębie których zapewnione ma być swobodne poruszanie się osób, posiadających legitymacje towarzystw turystycznych, uznanych przez oba państwa. Nadto zapewniony jest swobodny przejazd z Polski do Czech i odwrotnie, linjami kolejowemi przez Dziedzice, Bogumin, Cieszyn, Orłów i t. d. Prócz tych ułatwień, konwencja przewiduje lokalne ułatwienia dla zwiedzających Tatry, albo Beskidy. Prowizoryczne wejście w życie przepisów konwencji ustalono na 1 lipca b. r.

Nie tylko doborowe gatunki 1016

CZEKOLADY i PRALINEK

lecz także estetyczne opakowanie z napisem

Sarotti

zjednały sobie najwięcej zwolenników, żądających czekolady tylko

Reprezentacja w Krakowie, ul. Poselska L. 22

Katastrofa samolotu na lotnisku krakowskiem

W dniu wczorajszym lotnisko rakowickie było znowu widownią strasznej katastrofy samolotowej, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch oficerów-lotników.

O godzinie 3 po południu wracały ze Lwowa dwa samoloty wojskowe „Potezy", należące do 2 pułku lotniczego, stacjonowanego w Rakowicach. Przy lądowaniu w jednym z samolotów, w którym znajdowali się: pr. pilot Pielechowski i por obserwbator Sroka, nagle zabrakło benzyny, wobec czego samolot wpadł w tak zwany korkociąg i z wysokości około 150 metrów runął na ziemię, grzebiąc pod sobą obu lotników. — Na miejsce katastrofy przybyła z ramienia wojskowości komisja sądowo-lekarska, poczem zwłoki obu ofiar odstawiono do szpitala załogi.

Według ostatnich wiadomości, jakie otrzymaliśmy o dnaocznych świadków katastrofy, przebieg jej był następujący:

O godz. 3 pop. wracali samolotem ze Lwowa porucznik-pilot Pielechowski Michał, oraz obserwator-pilot Sroka. Z chwilą, kiedy aparat podchodził do lądowania i miał zrobić skręt, utracił szybkość prawdopodobnie wskutek zatrzymania się silnika. Momentalnem następstwem tego było, że aparat wpadł w korkociąg i po zrobieniu t. zw. jednej zwitki, **runął z wysokości 150 metrów na pole ćwiczeń kawalerji,** koło zakładu OO. Pijarów, leżące w odległości 300 m. od pola lądowania.

Skutki katastrofy okazały się straszne. Aparat przednią częścią wbił się w ziemię, grzebiąc pod sobą obie ofiary, które poniosły śmierć na miejscu. Ciało lotnika Pielechowskiego zostało częściowo zmiażdżone, zwłoki za śporucznika Sroki nie okazywały zewnętrznych obrażeń i **śmierć poniósł prawdopodobne wskutek uderzenia w głowę, lub zgniecenia klatki piersiowej.**

W sprawie przyczyny katastrofy władze wojskowe prowadzą śledztwo. Dotychczas pozostało **rzeczą niewyjaśnioną co było powodem nagłego zatrzymania się silnika.**

Rozstrzeliwanie powstańców kurdyjskich

Z Konstantynopola donoszą:

Sąd wojenny w Diarbekir zasądził wczoraj sześciu przywódców kurdyjskich na karę śmierci. **Zostali oni natychmiast rozstrzelani.** Naczelnego dowódcę powstańców kurdyjskich, szeika Saida, przesłuchiwano przed sądem Zostanie on prawdopodobnie **także skazany na karę śmierci.**

ZE ŚWIĄT. Ubiegłe dwa dni świąt minęły wśród wspaniałej pogody; słońce od wczesnego ranka przez oba dni oblewało ziemię tysiącem swych ożywczych promieni. Kto tylko żyw był, wyruszył z „murów pleśni" poza rogatki miejskie, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Kraków opustoszał, nawet planty świeciły pustkami, jedynie wycieczki, które przybyły licznie do Krakowa, przechodziły gromadnie ulicami, zwiedzając zabytki.

Zabawa na Bielanach nie straciła nic ze swej tradycji. W obszernym lesie bielańskim rozgościło się tysiące ludzi, widać było mnóstwo koni, pojazdów, samochodów i wozów. Niezliczone huśtawki, krzyżujące się w powietrzu, przyjazne kółka pod jednem drzewem i przy jednym koszu, formalne mrowie ludzi czarn i biało ubranych kręcących się tu i tam po gęstwinie, trzaskanie biczów, strzelania wiwatowe, głośne okrzyki, śmiech i gwar rozmowy ludzkiej — kłócącej się z gwarem starych drzew — wszystko to razem oczyma i uszyma wciskało się do pamięci i serc... Nie obeszło się oczywiście i bez bójek, zwłaszcza w pierwszy dzień świąt — likwodała je jednak szybko policja. Jaki napływ był uczestników „zabawy ludowej" świadczy to, że straganiarki, które przygotowały się ze swojemi „specjałami" na dwa dni — już w pierwszym dniu pozbyły się swego „towaru", aczkolweik ceny wcale nie były konkurencyjne.

Pod wieczór, gdy zmrok zapadać zaczynał, na przestrzeni okiem nieprzejrzanej, zapaliły się tysiące ogni; bliższe odbijały się w nurtach spokojnie płynącej Wisły, dalsze aż ku Karpatom, błyszczały w oddaleniu niby gwiazdy zamglone.

Oba dni upłynęły niepostrzeżenie i nikt z uczestników zabawy bielanckiej nie słyszał, jak dzwon zegarowy znaczył jednę po drugiej godzinie wesołości, których w życiu ludzkiem tak mało.

Przy sposobności podkreślić należy sprężyżenie ruchu tramwajowego, w czasie świąt — powiększyła znacznie ilość wozów na linji Nr. 5 i 6, a nadto kursował szybko i sprawnie w kierunku Bielan autobus. W oba dni sprzedano ogółem 1.500 biletów tramwajowych.

WYSTAWA ZABYTKÓW W WIEŻY RATUSZOWEJ została otwarta ponownie przez zarząd Muzeum Narodowego. Zwłoka w otwarciu nastąpiła wskutek konieczności zupełnego zabezpieczenia dostępu do wieży Ratuszowej, co uskuteczniono przez zbudowanie obszernego daszku drewnianego, biegnącego wzdłuż wieży. Zwiedzać wystawę można między godziną 10 a 2 za opłatą 50 gr. Wycieczki szkolne korzystają z ulgi, opłacając tylko 20 groszy za wstęp. Katalogi na miejscu.

POWSZECHNY ZJAZD BRACTW STRZELECKICH odbędzie się w Krakowie w dniach 26, 27 28 i 29 bm. Prezydjum zjazdu zawiadamia bractwa strzeleckie, że ministerstwo kolei udzieliło 33 prc. zniżki na wszystkie pociągi (sposób użycia zniżki w programach), zarazem prosi te bractwa, które z powodu braku adresu do tej pory nie otrzymały zaproszeń, o zgłoszenie się do generalnego sekretarza zjazdu, Wł. Orłowskiego, Kraków, Zwierzyniecka 15, do dnia 10 b. m.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TOW. WZAJ. UBEZP. odbyło się w sali tego Towarzystwa. W zebraniu wzięli udział: wiceprezydenci miasta inżynier Rolle i inżynier Sare, marszałek powiatu dr Skrzyński, dr Barbacki, hr. Stefan Bobrowski, Wład. Garapich, dr Józef Nowosielski, dr Al. Raczyński, Ant. Teodorowicz, Ad. Konopka, St. Konopka, dr Zygmunt Mars, dr Wł. Michejda, dr Ad. Głażewski, dr Edmund Kamieński, dr Faustyn Jakubowski, dr Ferd. Maiss i inni. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa, Jan Konopka, który zaprosił na asesorów ks. infułata Krupińskiego, oraz p. Kaz. Bzowskiego. Na podstawie wygłoszonych przez referentów sprawozdań o wynikach operacyj finansowych w r. 1924, zgromadzenie udzieliło dyrekcji absolutorjum.

Stan ubezpieczeń kapitałów i rent w dziale życiowym wynosi 10,063.252 złotych, składka, po strąceniu reasekuracji, 293.655 złotych, stan funduszów bezpieczeństwa z końcem 1924 roku wynosił 2,914.642 złotych, zaś rezerwy matematyczne 177.406 złotych. — W dziale ogniowym zbiór składek wyniósł sumę 3,791.633 złotych, podczas gdy wypłacone odszkodowania, oraz rezerwa na szkody, wynoszą 1,451.535 złotych. W innych działach wyniki przedstawiają się również pomyślnie. Wkońcu dokonano wyboru wiceprezydenta miasta, Rollego, na członka Rady nadzorczej w miejsce ś. p. prezydenta Federowicza.

ZGON RADCY MIEJSKIEGO. W niedzielę wieczór zmarł nagle w Krakowie na udar serca w 68 roku życia Jakób Judkiewicz, wieloletni członej krakowskiej Rady miejskiej i krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Bł. p. Jakób Judkiewicz był powszechnie znaną w mieście, a zwłaszcza w sferach przemysłowych, osobistością. W pracach Rady miejskiej, zwłaszcza w sekcjach i komisjach, brał żywy udział. Odgrywał też poważną rolę w Izbie handlowo-przemysłowej.

Bł. p. Jakób Judkiewicz posiadał bardzo piękny zbiór gebelinów i dywanów holenderskich i francuskich, starych pasów polskich i t. p. zabytków. Przed miesiącem część tych zbiorów nabyło Muzeum Narodowe, część zarząd restauracji Wawelu.

Pogrzeb odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

ĆWICZENIA APLIKACYJNE OFICERÓW REZERWY piechoty jutro, we środę, 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Kasynie oficerskiem.

ZAPRZYSIĘŻENIE ŻOŁNIERZY. Onegdaj odbyło się w świątyni postępowej przy ulicy Podbrzezie uroczyste zaprzysiężenie żołnierzy żydowskich. Przed świątynią ustawioną była kompanja honorowa, a w świątyni, po odprawionych modłach i po podniosłem kazaniu rabina dra Schmelkesa, odebrał rabin dr Schmelkes przysięgę od żołnierzy żydowskich. — W uroczystości wzięli udział: komendant obozu warownego pułkownik Augustyn z oficerami komendy obozu warownego, tudzież prezydent gminy żydowskiej, dr Rafał Landau z członkami wydziału świątyni postępowej.

ZAPOWIEDZ MANIFESTACJI ROBOTNICZEJ. „Naprzód" zamieszcza odezwę Rady robotniczej P. P. S., wzywającą roobtników, aby we środę, d. 3 b. m., porzucili pracę we fabrykach i warsztatach i wraz z bezrobotnymi demonstrowali za natychmiastowem rozpoczęciem robót publicznych, budową domów mieszkalnych i gmachów publicznych i t. p.

ZATWIERDZENIE KONSULA AUSTRJACKIEGO W KRAKOWIE. Prezydent Rzpltej polskiej udzielił exequatur p. Antoniemu Lewalskiemu, konsulowi honorowemu republiki austrjackiej na obszar województwa krakowskiego (z wyjątkiem starostw Biała, Żywiec i Wadowice), starostw Katowice, Pszczyna, Rybnik, Tarnogóry i Lublina, województwa śląskiego oraz starostw w Częstochowie i Będzinie województwa kieleckiego z siedzibą w Krakowie.

WYROK W PROCESIE PRZECIW REICHERTOWI I STERNOWI. Ponieważ w pewnej, co prawda bardzo małej, części nakładu, nie nzdołaliśmy już w sobotę zamieścić wyroku przeciw Sternowi i Reichertowi, przeto donosimy w tej sprawie, co następuje:

Po przemówieniach prokuratora i obrońców, udał się Trybunał na naradę, poczem o godzinie 3 po południu ogłosił wyrok, skazujący Reicherta za zbrodnię sprzeniewierzenia gotówki i depozytów z Kasy skarbowej, a Sterna za udział w zbrodni sprzeniewierzenia i za przekroczenie obrazy sądu, oraz policjantów i dozorcy więziennego, każdego na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Schwakopf postawił wniosek o zarządzenie aresztowania Sterna ,poczem Reicherta i Sterna odprowadzono do więzienia. Obaj zasądzeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu co do przyjęcia wyroku.

ZMARLI:

— Dr Jacek Wisłucki, urzędnik referendarski województwa krakowskiego, zmarł we czwartek 28 bm., przeżywszy lat 39. Śp. Wisłucki był wybitną siłą urzędniczą, a dla swych zalet charakteru cieszył się ogólną sympatją.

— Dr Michał Pąckowski, zastępca profesora historji kościoła w Uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł wczoraj w Krakowie, licząc lat 42.

— We Lwowie zmarł w 69 r. życia Klemens Dzieduszycki, b. poseł do sejmu galicyjskiego, właściciel dóbr.

— Tadeusz Gubrynowicz. W Poznaniu umarł w piątek członek redakcji „Kurjera Pozn.", były redaktor „Słowa Polskiego" we Lwowie, skąd powołany został do Poznania na stanowisko, na którem zaskoczyła go śmierć.

— Dr Izabela Czarnomska, lekarka, specjalistka w zakresie chirurgji ortopedycznej, ur. w 1856 roku w Kijowszczyźnie, większą część życia spędziła w Petersburgu i Windawie, ceniona dla swej wiedzy i filantropji. Od dwóch lat pracowała w Warszawie w szpitalu imienia Józefa Piłsudskiego.

GOTUJ GAZEM, A OSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE! Dnia 28 maja odbył się 24-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie. Na 3-płom. kuchni szafkowej Junkera ugotowano w komplecie naczyń aluminjowanych następujący obiad na 12 osób: 3½ litry zupy jarzynowej, ½ kg. makaronu, 1 kg kompotu mieszanego, oraz zagrzano 2 litry wody. Koszt gotowania wyniósł 14½ gr. przy użyciu 420 litrów gazu.

Na 2-płom. kuchence żeberkowej ugotowano takisam obiad na trzy osoby, w komplecie garnków szklanych „Resista", ustawiając je również piętrowo. Obiad ten składał się z 1 litra zupy jarzynowej z mięsem, 1/8 kg. makaronu włoskiego, ¼ kg. kompotu mieszanego, nadto zagrzano 2 litry wody; wszystko przy zużyciu 117 litrów gazu za 4 gr. Użycie szklanych, ogniotrwałych naczyń dało możność dokładnego przyjrzenia się całemu procesowi gotowania piętrowego.

W osobnych szabaśnikach upieczono: Nr I. 2 kg. polędwicy wołowej na ruszcie bez [illegible] przy zużyciu 790 litrów gazu za 27½ gr.

Nr II. 1 kg. ciastek kruchych Albertów za 11½ gr. przy zużyciu 337 litrów gazu.

W nieocenionym rondlu „Prodige", zastępującym szabaśnik, upieczono 1 kg. placka warszawskiego za 5 gr., zużywszy do tego 153 litrów gazu.

Termin najbliższego pokazu będzie osobno ogłoszony.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 2 czerwca:

TEATRY

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7·30 — SKĄPIEC komedja MOLIERA z Ludwikiem Solskim.

„BAGATELA" Początek godz. 8-ma — Simona już jest taka arcywesoła farsa Ives Mirandea. Asygnaty zniżkowe ważne.

Operetka „NOWOŚCI" ul. Rajska — Senzacyjna nowość! Senzacyjna nowość! Nocna ćma operetka w 3 aktach W. Kolla

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek seansów 6, 7·30 i 9·10 w niedzielę od g. 3-ej — Najpotężniejszy film. Całość 2 serje 10 aktów w jednym programie! „Bitwa" (La Bataile) według słynnej powieści Claude Farrere'a. W głównych rolach: Sessua Haakawa i Tsuru Aoki. Bitwa morska wykonaną została przez całą wojenną flotę francuską.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA" KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 16 — Najnowszy wielki film francuski, wytwórni: Cine—France w Paryżu. Dziecię Francji dramat w 10 aktach z prologiem. Autentyczne zdjęcia z olśniewających bogactwem wnętrz Wersalu.

„REDUTA" Lubicz 15. Pierwszy seans g. 6 w niedzielę od godz. 3 — Premjera! Premjera! Złota pułapka. Jednoserjowy dramat awanturniczy, pełen niebywałych i senzacyjnych zdarzeń. W głównej roli słynny bokser WILJAM SEDIN. Wesoła komedja jako dodatek do programu.

„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy godz. godz. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3 — Niezwykła premiera. Najlepszy dotychczas film polskiej produkcji: ODRODZONA POLSKA 8 wielkich aktów tragedji i radosnego wyzwolenia Polski. Obowiązkiem każdego dobrego Polaka jest pójść, zobaczyć, zrozumieć, zachwycić się i przejąć się tym wspaniałym filmem polskim. Film ten, częściowo kolorowany, jest specjalnie dozwolony i polecony dla młodzieży.

WANDA Gertrudy 5 — Senzacyjny dramat erotyczny w 6 aktach. Co może kobieta. Film snujący wzruszające dzieje miłości, pełen barw i przepychu, pełen czaru i poezji. W głównej roli premjowana piękność JUSTINE JOHNSTONE — WANDA Gertrudy 5

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy: 5, 7, 9·10 w niedzielę od godz. 3 — Obraz dorównywujący filmowi Dzwonnik z Notre Dame. ALARM O PÓŁNOCY (KLEJNOT MAHARADŻY). Niesłychanie senzacyjny, wielki i przepiękny obraz z CARLO ALDINIM w roli tytułowej.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia „Skąpca". Kto nie zdążył jeszcze widzieć tej niezrównanej kreacji, ma tutaj ostatnią sposobność. We czwartek na liczne żądanie „Dożywocie" po cenach zniżonych.

OPERETKA „NOWOŚCI", RAJSKA. „Nowa ćma", operetka w 3 aktach Kolla, która na każdem przedstawieniu zapełnia widownię teatru „Nowości" dzięki zabawnej treści i melodyjnej muzyki, grana będzie codziennie do czwartku włącznie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 3 b. m.: „Skąpiec" (gościnny występ L. Solskiego).

Czwartek, 4 b. m.: „Dożywocie" (gościnny występ L. Solskiego).

Piątek, 5 b. m.: „Horsztyński" (gościnny występ L. Solskiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 3 b. m.: „Nocna ćma".

Komunikaty i zawiadomienia

„SPIRYTYZM A METAPSYCHIKA". Pod powyższym tytułem krakowskie Towarzystwo Metapsychiczne urządza wieczór dyskusyjny we środę, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum przy ulicy Studenckiej 12, II piętro. — Wstęp bezpłatny tak dla członków, jak i dla go-

ści, o których liczny udział uprasza się. O ile czasu starczy, odbędą się po dyskusji doświadczenia z medjum telepatycznem.

Teatr im. J. Słowackiego

Z występów Ludwika Solskiego. — Wznowienie „Horsztyńskiego" dramatu J. Słowackiego.

Wznowienie „Horsztyńskiego", o którego przedstawieniu w obecnem ujęciu już miałem sposobność swego czasu obszerniej pisać, pozwala mi możliwie ograniczyć się do najważniejszych kwestyj. To pewne, że niezrównany czar piękna, jaki bije z utworu, niewypowiedziana głębia tragizmu i posągowej wielkości, jaka w mocną (pomimo jej częściowego rozbicia) kolumnę polskiego dramatu zamienia zdefektowaną tragedję, nasuwa za każdym razem całą sumę nowych niemal zupełnie wrażeń i refleksyj. Możnaby powiedzieć, że naukowe roztrząsania nad tym dramatem ledwie rozpoczęte. Tak n. p. dopiero co onegdaj prof. Chrzanowski w interesującym artykule p. t. „Dlaczego Słowacki nie wykończył „Horsztyńskiego"? (zamieszczonym w 125 nr. „Gońca krakowskiego") rozwinął bardzo trafne spostrzeżenia na temat stosunku koncepcji dramatu do sprawy udziału Słowackiego w powstaniu listopadowem, czego echa wyraźne się zaznaczają. Podnoszę ten nowy „przyczynek" krytyczny tem chętniej, że osobiście nasuwała się mnie również powyższa uwaga, którą można jeszcze dalej rozwinąć i poniekąd w stosunku Szczęsnego do ojca — zdrajcy szukać odbicia z osobistej tragedji poety, którego ojczym dr. Becu zostawał również pod pręgierzem zarzutu zdrady. Ale nie miejsce tu dzisiaj wypowiadać się szerzej na temat utworu, który niezależnie od swej głębi ideowej i artystycznej jest także odbiciem bliższego pościgu „orszaku ogromnych wypadków" i wyrazem tragicznego osobistego pytania: „jak się weń wmieszać?... Czem ja jestem? Ja nie powstałem"!

Lecz „Horsztyński" czeka nie tylko na nowe krytyczno-literackie obszerniejsze omówienie wszystkich związanych z nim problemów, począwszy od przyznanego mu przez Małeckiego niewłaściwego tytułu, gdyż jest to przedewszystkiem dramat Szczęsnego, dramat polskiego Hamleta w obliczu wielkich wydarzeń. — Także pilną jest sprawa nowego ustalenia scenicznej rekonstrukcji utworu, gdyż obecne ujęcie z pomieszaniem poszczególnych, odrębnych i sprzecznych rękopiśmiennych redakcyj, może wywoływać tylko szereg niejasności, które jeszcze bardziej rosną wskutek uzupełnień wprowadzonych, częściowo według znanej rekonstrukcji Miena, a częściowo (w katastrofie) według Aurelego Urbańskiego. Ambicją twórczą powinnoby być ze strony naszego teatru stworzenie nowej scenicznej rekonstrukcji, przystosowanej do obecnego stanu badań naukowych, a nie przeważnie wygodne dawnego szablonu. Kto wie, czy n. p. piękne, wzruszające zakończenie według pomysłu J. A. Kisielewskiego nie byłoby najtrafniejsze?

Dużym postępem w inscenizacji dramatu jest głęboko pomyślana malarsko-dekoracyjna oprawa Iwona Galla, trafnie uwydatniająca tragiczną walkę duchową w utworze pomiędzy ideą-widmem posępnego, zbrodniczego zamku a ideą-światłem skromnego szlacheckiego dworku. Toteż zastosowanie sceniczne tych nastrojowych i pięknych dekoracyj jest uzasadnione. Unowocześnienie postaci Szczęsnego przez odrzucenie dawniejszej charakteryzacji sarmacko-szlacheckiej uważam za bardzo szczęśliwe, gdyż jest to postać na wskroś nowoczesna z typu „wiecznego" Hamleta. Jej też charakter ogólno-symboliczny znalazł odpowiedni wyraz w grze p. Białkowskiego, pełnej głębokiego zrozumienia ducha utworu i ducha poety, którego wszystkie uczuciowe i myślowe wahnienia w słowie artysty (szczególnie pięknem w końcowych scenach) uwydatnił się z subtelną ekspresją.

Niewątpliwie także podziw budzić musiała kreacja p. Solskiego w roli tytułowej, tak wymownie manifestująca wielki transformacyjny talent artysty, który przykładnie opanowanemi środkami swej zobjektywizowanej sztuki aktorskiej umie z niepozornej „lekkości" w coraz to inne wcielać się postaci. Wielki kunszt aktorski Ludwika Solskiego i z okazji Horsztyńskiego, szczerze podziwiam, chociaż wprowadzona koncepcja wydała mi się zbyt po ludzku i realistycznie niemal potraktowana, niekoniecznie zharmonizowana z posągowo-symboliczną postacią — wizją „tego, komu wypalono gromnicami wielkości oczy rozumu — oczy nadziei... który w krainie myśli błądzi jak ślepy...", a który nie tylko osobiste nieszczęście wyraża, lecz jest nadto przejmującym obrazem wielkiego ducha Polski, powalonego losem.

Wszystkie inne role, przeważnie obsadzone jak dawniej, zgodne były z ogólną koncepcją utworu. Wyróżnili się pp. Jednowski (wojewoda) Szymborski (Siorka), Miarczyński (Trombonista), Kustowski (karzeł), Brandt (Święłosz), Kściński (Krasnowiecki), Nieznajomy (Szymański), Ojciec Prokop (Pągowski). Z nowej obsady poprawnie i z odpowiednim do danej roli odcieniem wywiązały się p. Mazurkówna (pełna łagodnego wdzięku Salomea) p. Sokolska (Amelja) i p. Szładecka (Maryna), oraz p. Zalewska (Małgorzata). Pochwalić nadto należy małego „Michasia".

Bol. P.

Bandycki napad na pociąg

Dnia 30 maja wczesnym rankiem dokonano niezwykle śmiałego napadu na pociąg osobowy, jadący z Warszawy do Lidy. Pomiędzy stacjami Narewka a Świsłocz, banda, złożona **z 40 ludzi, rozpoczęła ostrzeliwanie pociągu ogniem z karabinów ręcznych.** Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który przyśpieszył jazdę, pociąg dostał się szczęśliwie do stacji Świsłocz. Kule rozbiły szyby pociągu i poprzebijały ściany wagonu. **Jeden podróżny został ciężko ranny.**

Kilka minut przed odjazdem pociągu bandyci stoczyli potyczkę **z dwoma policjantami,** którzy obchodzili tor kolejowy. W rezultacie **jeden policjant został zabity,** a drugi wycofał się z walki, **aby zawiadomić władze bezpieczeństwa.**

Z Wilna donoszą w tej sprawie:

Według nadeszłych tutaj wiadomości napadu



1158

na pociąg koło Narewki dokonała banda, **złożona z 80 bandytów,** doskonale uzbrojonych. — Miejsce napadu ma tradycję bandycką. Ostatnia operowała tam banda znanego atamana Czorta. Jest to okolica lesista i błotnista. Błota te letnią porą są nie do przebycia. Lasy te łączą się na wschodzie bezpośrednio z puszczą białowieską i świsłocką.

Po dokonanym napadzie **banda uciekła w kierunku na wschód.** Pościg jest niezmiernie utrudniony, ze względu na nieprzebyte lasy, które w przestrzeni kilkuset kilometrów ciągną się nieprzerwanem pasmem aż do granicy bolszewickiej.

POŚCIG ZA BANDYTAMI.

Z Warszawy donoszą telefonem: W sprawie napadu na pociąg kolejowy pod Wołkowyskiem donoszą, że wysłano z miejscowości tej pościg za bandytami, złożony z 3 pułku strzelców konnych szwadronu kawalerji, z karabinami maszynowemi, oraz liczne oddziały policji pieszej. Informacje, jakie nadeszły z terenu pościgowego, stwierdzają, że bandyci, uciekający początkowo w pełnym szyku bojowym, skierowali się w stronę Puszczy Białowieskiej. Dopiero, gdy przekonali się, że są ścigani, rozpierzchli się na wszystkie strony i zapadli w gęste okoliczne lasy. Według otrzymanych w ostatniej chwili wiadomości, na terenie pościgowym aresztowano kilkunastu podejrzanych osobników o współudział w napadzie. Niektórych aresztowano z bronią w ręku. Miejsce między stacjami kolejowemi Wisłoczą i Narewką, między któremi dokonano napadu, jest lesiste i błotniste i miejsce to ma już tradycję bandycką. W tych to bowiem stronach operował głośny bandyta Czort. Ostatni napad na pociąg miał charakter wybitnie dywersyjny.

Śledztwo wykazało w tej sprawie senzacyjne szczegóły. Okazało się bowiem, że napad ten był tylko jednym z epizodów planowanej wyprawy zbrodniczej. Badania rowów kolejowych wykryły, że bandyci mieli zamiar spowodować katastrofę. Oto bowiem przed nadejściem pociągu bandyci porozkręcali śruby u szyn na przestrzeni 10 metrów, tak, że jedna z szyn była zupełnie wykręcona, ale nie odrzucona, ażeby dróżnik nie zauważył jej braku. Jedynie dzięki wzmożonej szybkości pociągu nie nastąpiła katastrofa, a koła ostatniego wagonu dopiero wysadziły szynę w powietrze. Władze w sprawie tej prowadzą dalsze śledztwo.

Zjazd wojewódzki urzędników państwowych

W niedzielę odbył się w Krakowie. w sali Tow. rolniczego, o godz. 10 przed poł., Zjazd wojewódzki urzędników państwowych, w którym wzięli nadto udział delegaci z Rzeszowa, Warszawy, Bydgoszczy, Stanisławowa, Kołomyji i w. i.

Wiec zagaił dr **Krajewski,** podnosząc cel Zjazdu. Mowca podkreślił w szczególności nieuzasadnioną zniżkę płac na czerwiec, która szerokie masy urzędników pogrąża w jeszcze większą nędzę — a w następstwie wywołuje nastrój nietylko niepożądany, ale w skutkach nie dający się wprost określić. Rozgoryczenie, rosnące z dnia na dzień, nędza, brak nadzieji poprawy stosunków — z natury swojej, nawet wśród żywiołów etycznie silnych, czynią coraz gorsze spustoszenia z widoczną szkodą dobra publicznego. Naprawa tych stosunków, musi w najkrótszym czasie ulec radykalnej zmianie, jeżeli maszyna państwowa ma regularnie funkcjonować.

Z kolei wygłosili referaty: Dr **Czajka,** przedkładając sprawozdanie Zarządu zrzeszeń. Dr **Górka** referował o stabilizacji urzędników małopolskich, posiadających, odpowiednich kwalifikacyj, Dr **Czapliński** przedstawił projekt nowego uposażenia urzędników z wezwaniem rządu, aby we wrześniu przystąpić do regulacji poborów, Radca **Potuczek** referował sprawę emerytur urzędników państwowych, wojskowych i kolejowych, domagających się zrównania emerytur państw zaborczych z emeryturami państwowemi.

W sprawie rozpowszechnienia organu Zrzeszeń „Jedności" przemawiał Dr Krajewski, poczem zabrał głos p. **Duda** z Warszawy, udzielając wyjaśnień na podstawie audjencji u premjera Grabskiego. Przemawiali nadto: **del. Solański** z Przeworska, p. **Górowa** z N. Targu i w. i.

Przedłożone rezolucje **uchwalono jednomyślnie,** a Zjazd uchwalił podziękowanie zarządowi Zw. Zrzeszeń za energiczną obronę interesów stanu urzędniczego.

Czterdziestolecie „Sokoła" krakowskiego.

Jubileuszowy obchód czterdziestolecia „Sokoła" krakowskiego, poprzedzony zawodami niedzielnemi, odbył się w poniedziałek. Aczkolwiek obchód miał charakter „święta domowego" wzięło w obchodzie udział **czterystu delegatów** ze wszystkich stron Polski. Najliczniej stawili się delegaci z Zagłębia Dąbrowskiego.

W poniedziałek rano ruszył pochód Sokołów ze sztandarem, przy dźwiękach orkiestry rękodzielniczej do kościoła OO. Reformatów, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Janicki.

Po powrocie do gmachu „Sokoła" odbyła się na boisku **uroczysta Akademja.** Pierwszy zabrał głos prezes **Dr Rowiński,** który w obszernym wywodzie przedstawił historję Towarzystwa. Podwaliny pod „Sokoła" krakowskiego rzucili: **Bałucki, Asnyk, Bartoszewicz, Romanowicz, Ablamowicz** i w. in., którzy wytyczyli zasadnicze myśli „Sokoła". W następnym okresie (prezesami byli Dr Wawrzyniec Styczeń, Wład. Tarski i Dr Rowiński) wyruszyły drużyny sokole pod naczelnikiem Rucińskim na pole walki, jako drugi bataljon 2 pułku legjonów.

Następnie przemawiali: delegat Warszawy **p. Kozielewski,** delegat „Sokoła" Macierzy (Lwów) major **Kiwański,** wręczając krakowskiemu gniazdu adres pamiątkowy, następnie delegat gniazd Wielkopolski p. **Lewandowski** i Pomorza p. **Mokrzycki.**

Nastąpił z kolei **hołd oddany jubilatom: Bartoszewiczowi** Kazimierzowi, **Białkowskiemu** Mieczysławowi, **Bełdowskiemu** Władysławowi, **Biborskiemu** Aleksandrowi, drowi **Emilewiczowi, Krzyżanowskiemu** Stanisławowi, **Lubańskiemu** Tadeuszowi, **Macharskiemu** Franciszkowi, **Popielowi** Florjanowi, **Rucińskiemu** Szczęsnemu, **Rudnickiemu** Józefowi, **Saskiemu** Sylwerjuszowi, **Stachowiczowi** Piotrowi. Uczczono przytem pamięć prezesa śp. **Stycznia Wawrzyńca** przez **wręczenie** tak, jak innym **jubilatom pamiątkowego medalu** do rąk syna obecnego dyrektora policji **dr Stycznia.** Medal ten nosi napis: „Jubileusz Sokoła Krakowskiego 1885—1925".

Po złożeniu hołdu jubilatom, wiceprezes dh. **Kubalski** ogłosił **wyniki zawodów,** poczem nastąpiło rozdawanie nagród i dyplomów. Wyniki te przedstawiają się jak następuje: Na **49 druhów,** którzy wzięli udział w strzelaniu z karabinu wziął pierwszą nagrodę **Rogowski** (Kraków II) osiągnąwszy 51 punktów na 60 możliwych; druga nagroda przypadła Grudzińskiemu (Rzeszów) i 3-cia Gajewskiemu (Bochnia).

Dalszym punktem programu, które się odbyły na **stadjonie sportowym okręgu korpusu** na Małych Błoniach był: **bieg wojskowy na 300 m.** z 9 przeszkodami. Pierwszy przyszedł **Jelonek** (Kraków II), który przebiegł tą przestrzeń w czasie 1 m. 31²/₁₀ sek., drugą nagrodę zdobył **Królikowski** (Kraków II), a trzecią **Dagnau** (Kraków).

Do **biegu szturmowego** stanęło 3 drużyny złożone, każda z 13 druhów (25 m. pełzanie i 25 m. bieg) Pierwsza przybyła **drużyna Sokoła krakowskiego** w czasie 32⁴/₅ sek., druga Sokoła (Kraków II), trzecia z Rzeszowa.

Rzut granatem, na 23 druhów osiągnął najlepszy wynik **Nitka** (Rzeszów), który rzucił obręcz 29.45 m., drugim był **Prokop** (Rzeszów), a trzecim **Kuśmider** również z Rzeszowa.

W walce na bagnety pierwszą nagrodę zdobył **Lubas** (Rzeszów), zdobywając **6 punktów,** drugą nagrodę zdobył Lisowski (Będzin) i trzecią Dagnau (Kraków).

Ponadto odbył się w dn. 31 maja i 1 czerwca w całej dzielnicy **bieg rozstawny.** Wzięło w nim udział ogółem **100** druhów, którzy przebiegli ogółem **536¹/₂ km.** Najdłuższą przestrzeń bo 136 km. przebiegła sztafeta **Zakopane Kraków.**

Następnie odbył się obiad w pięknie przystrojonej sali „Sokoła", na którym przemawiało wielu mówców.

Jakób Judkiewicz

przemysłowiec

radca miejski, członek Izby handlowej i przemysłowej, członek Rady powiatowej krakowskiej i t. d. i t. d.

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w 68 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 3-go czerwca o g. 5-tej popoł. z hali pogrzebowej na cmentarzu izraelickim w Krakowie, na który to obrzęd zaprasza pozostała

1219 *Rodzina.*

AGENTURA ILUSTRACYJNA „ILAG"
przyjmuje zamówienia na wszelkie rysunki, ilustracje, karykatury, etykiety, plakaty, marki firmowe oraz gotowe klisze.
Wykonywa szybko i sumiennie.
„ILAG" Warszawa, Gęsia 22, m. 13.

1219

Prof. Dr J. Latkowski
powrócił i ordynuje
Kraków 1191 **Pańska 5**

Nie będzie ministra bez teki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca. Dziś mają być kontynuowane rozmowy premjera Grabskiego na temat **złagodzenia przesilenia,** wywołanego wystąpieniem wicepremjera Thugutta. W kołach sejmowych sądzą, że **premjer Grabski zarzucił myśl powołania ministr abez teki, a skłania się ku koncepcji zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.** Trudność atoli stanowi wybór odpowiedniego kandydata, któryby odpowadał intencjom lewicy, a właszcza klubu P. P. S. i otrzymał równocześnie placet ze strony prawicy. **Rokowania będące w toku mają być dziś albo jutro zakończone.**

Program przyjęcia p. Curie-Skłodowskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca. Dziś przybywa do Zbąszynia **Marja Curie-Skłodowska, którą przedstawiciele rządu powitają na granicy.** Jutro o godzinie 8,50 pani Skłodowska przybędzie do **Warszawy,** powitana przez delegatów, prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, miasta, uniwersytetu, i innych organizacji. W piątek o 12 w południe uniwersytet warszawski zgotuje przyjęcie dla p. Skłodowskiej, jako swemu **profesorowi honorowemu,** a nazajutrz o 11 **będzie wykład w Instytucie polsko-francuskim** dla zaproszonych gości. W niedzielę o 10,30 odbędzie się uroczysta akademja w sali ratusza, a o godz. 12 **położenie kamienia węgielnego pod Instytut im. Curie-Skłodowskiej,** poczem odbędzie się śniadanie w Belwederze i raut w ratuszu.

Kongres Chadecji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca. W czasie Zielonych Świąt odbył się w Warszawie kongres Ch. D. Obrady zagaił w sali Filharmonji poseł **Bittner.** Przewodniczącym zebrania obwołano posła **Adamskiego,** poczem prezes klubu **Chaciński wygłosił referat o zagadnieniach politycznych, zaś poseł Korfanty o gospodarczych.** Ogólna liczba obecnych wynosiła 700 osób.

Horthy pod zarzutem zamordowania dwóch redaktorów

Budapeszt 2 czerwca. Wielką senzację wywołały tu **rewelacje byłego ministra spraw wewnętrznych, Edmunda Beniczky'ego, który** oskarżył naczelnika państwa **Horty'ego o zamordowanie dwóch socjalistycznych redaktorów „Nepszawy".** „Az Ujsag", który ogłosił te rewelacje **został skonfiskowany,** a przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi wniesiono postępowanie karne. Urzędowo donoszą, **że rewelacje te są zmyślone i nie odpowiadają prawdzie.**

Bezkuteczne poszukiwania za Amudsenem

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" otrzymała depeszę iskrową z okrętu Fram 29-go maja godz. 4 popołudniu: Powrócił właśnie okręt Hobby, przeszukawszy granicę lodu aż do długości 80 stopni 23 sekundy. **Lotników nie można był oznaleźć.** Dalsza depesza iskrowa wysłana o godz. 12 w nocy z okrętu Fram, donosi: stosunki atmosweryczne poprawiły się. — Wedle sprawozdań należy przyjąć, że nad morzem Polarnem również i w przeciągu najbliższych dwóch dni zapanuje pogoda.

Niezwykłe zjawisko przyrody

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż 2 czerwca. W pobliżu miejscowości Tursetnier Auver zauważono, że powierzchnia ziemi w południe osiągnęła niezwykle wysoką temperaturę. **Podeszwy obuwia spalały się natychmiast, gdy ktokolwiek wszedł na ten tajemniczo, płonący wewnątrz teren.** Naukowe badania ustaliły, że działają tu **podziemne wulkany, które uważano od tysięcy lat za wygasłe.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 2 czerwca.

Amsterdam . . . . 208·50

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·54
Starachowice	1·70
Zieleniewski	10·10
Żyrardów	7·50
Haberbusch	5·75
Nobel	1·65
Ursus	1·75
Chodorów	—
Cegielski	0·40
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	—
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Zurych, 2 czerwca (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 25.62, Londyn 25.10½, Nowy Jork 5.16½, Belgja 25.05, Włochy 20.45, Holandja 75.15, Berlin 123, Wiedeń 72.80, Sztokholm 128, Oslo 86.60, Kopenhaga 97.18, Sofja 370, Praga 15.32½, Warszawa 99.00, Budapeszt —, Białogród 8.60, Ateny 8.77, Konstantynopol 2.88, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13, Buenos Aires 20.93.

Kraków, 2 czerwca.

Pierwszy dzień poświąteczny nie przyniósł prawie żadnej zmiany. Kursa utrzymane, z wyjątkiem słabszego w dalszym ciągu Zieleniewskiego. Zainteresowanie małe, ruch słaby...

Waluty i dewizy utrzymane, ruch martwy.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

2 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	[illegible]
Pol. Bank przem. I—VIII	0·25	
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·25
Impex I—V	—	–
Pharma I—III	—	
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·75	10·00
Cegielski I—IX	20·00	20·00
Trzebinia I—IV	0·32	0·34—0·36
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·57
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	11·50	11·50
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	0·23—0·24	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	3·35—3·40	—
Chybie	—	3·40
A. Piasecki	—	—

†

Mieczysław Ostoja Solecki

starosta chrzanowski

przeżywszy lat 36, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 31 maja 1925 r. w Chrzanowie.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę d. 3-go czerwca o godz. 5-tej popoł., na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek d. 4 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym św. Florjana.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego, Kraków, plac Szczepański 2.

Ponowne odroczenie rozprawy przeciwko 59 oskarżonym członkom Stow. „Jugend" w Krakowie

W dniu dzisiejszym w tut. sądzie okr. karnym przed sędzią jednostkowym Hubaczkiem, odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko 59 oskarżonym członkom tajnego stotw. „Jugend" w Krakowie.

Po przesłuchaniu wywodów pol. politycznej Olearczyka, którego zeznania nie rzuciły na sprawę żadnego światła, przewodniczący rozprawy stwierdził, iż świadek Bronisław Karcz z powodu choroby nie mógł się jawić na dzisiejszej rozprawie. Wobec tego, że obrona sprzeciwiła się odczytaniu jego zeznań, lecz wniosła na ponowne zawezwanie tego świadka, tudzież szeregu innych świadków, przeto sędzia okręgowy Hubaczek odroczy łrozprawę na dzień 2 3bm.

Po zamknięciu kroniki

PRZYJAZD WYCIECZKI WŁOSKIEJ DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, z końcem sierpnia przybędzie do Krakowa 50 studentów włoskich uniwersytetów handlowych pod kierownictwem profesorów tych uczelni. Jest to wielka wycieczka naukowo-propagandowa, urządzona pod protektoratem rektora, komandora korony włoskiej, dra Alberta Asquiniego.

NAGŁY ZGON PRZY PRACY. Dziś wczesnym rankiem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Chocimską do fabryki lodu „Akwal", gdzie mechanik tejże fabryki, Piotr Nowak, lat 52 liczący, dostał w chwili, gdy stał na drabinie, ataku sercowego, wskutek czego spadł i znalazł śmierć na miejscu.

JAK ISSEPI SPĘDZA GODZINY WIĘZIENNE? Aresztowany swego czasu za nadużycia seksualne kier. szkoły Issepi — a obecnie pozostający pod obserwacją sądowych znawców lekarzy — chcąc uprzyjemnić i skrócić sobie chwile pobytu w więzieniu — zajął się organizowaniem chóru więziennego. Jak wiadomo — Issepi był organizatorem chóró wszkolnych i różnych występów scenicznych dziatwy.

OKRADZENIE KIOSKU PRZY PL. SŁOWIAŃSKIM. Niewyśledzeni sprawcy włamali się do kiosku przy pl. Słowaińskim i skradli wyroby tytoniowe, czekoladę, pomarańcze itp. Włamywacze dostatli się w ten sposób do wnętrza, że wybili otwór w tylnej ścianie kiosku, przylegającej do parkanu, otaczającego budowę nowych jatek. — Szkoda, wyrządzona właścicielowi wynosi około 1.000 zł.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. Jeszcze d. 29 maja wydaliła się z domu swej siostry Antoniny Kamińskiej, zamieszkałej przy ul. Stolarskiej l. 7 — Walerja Kamieńska, lat 16 licząca i dotychczas nie wróciła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubiegłej nocy usiłowała przebić się nowem w lewą pierś 23-letnia Zofja Z., zamieszała przy ul. Felicjanek Nr. 23. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło desperatkę opiece domowej.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Ceny bawełny w Nowym Jorku loco 23·75, na czerwiec 23·28, na sierpień 22·60. Nowy Orlean loco 23·90, na lipiec 23·43. Jak widać z powyższych cen lekka zwyżka. Kawa w Nowym Jorku, Rio Nr 7 20·87, Santos Nr 4 loco 24·25, na lipiec 18·20. W Hamburgu ceny utrzymały się na jednym poziomie przy tendencji lekko zwyżkowej. Na gatunki mytej kawy większe zapotrzebowanie. Oferty brazylijskie nie zmienione. Cukier Nowy Jork, lipiec 2·69, wrzesień 2·81, grudzień 2·86. Na targach hamburskich ruch nieco osłabiony wobec wiadomości o zniżce w Nowym Jorku. Notowano: niemiecki cukier eksportowy na czerwiec 16·77 1/2 sh, cukier jawajski na maj i czerwiec 16·7 1/2, na czerwiec i lipiec 16·6. W Londynie notowano na maj 16·5 1/4. Na targach wełnianych w Bradford notowano za funt w pensach: merinos 70, średni 53·4, merinos 65, średni 50·4; merinos 60, zwykły 46·4; Crossbrel wełna kolonjalna czesana: 58, średni 38·4, 56 średni 33; 50 b średni 26. Na targach w Londynie notowano następujące ceny ryżu w szylingach za jeden cew. t. cif. Burma Nr 2 na maj i czerwiec 14·6. Sajgon Nr 1 na czerwiec, lipiec 15. Siano Garden Nr 0 na czerwiec, lipiec 16 9 w.

OFICJALNY KARTEL WĘGLOWY NA G. ŚLĄSKU ZAWARTY. Onegdaj przyszło do porozumienia w sprawie śląskiej konwencji węglowej. Jest to syndykat wszystkich wielkich biur handlowych, które zajmują się sprzedażą węgla górnośląskiego.

To porozumienie między innemi ma na celu uregulowanie zbytu, oraz zapobieżenie dalszej zniżce cen węgla.

Porozumienie to nie wyjdzie na dobre konsumentom, gdyż konwencja ceny węgla śrubuje. Nadto prowadzone są rokowania pomiędzy śląską konwencją węglową a przemysłowcami Zagłębia Dąbrowskiego o zawarcie ogólnej polskiej konwencji węglowej.

W SPRAWIE KARTELU NAFTOWEGO. Trwające dni kilka rokowania interesowanych firm w sprawie kartelu „organizacji gospodarczej rafineryj polskich" doprowadziły jedynie do tego, iż utrzymuje się organizację na warunkach dotychczasowych do dnia 30 września b. r., przyczem rafinerje „Gartenberg & Schreyer" w Jaśle, oraz „Limanowa" wstąpiły z powrotem do tej organizacji.

Równocześnie postanowiono rozbudowę organizacji od dnia 1 października b. r. w formie Spółki akcyjnej, do której miałyby wejść wszystkie rafinerje. Opracowanie statutu dla tej przyszłej organizacji, która miałaby nietylko objąć sprzedaż produktów wewnątrz kraju i za granicą, lecz i zakup ropy, poruczono specjalnej komisji pod przewodnictwem p. Dr Kielskiego.

W SPRAWIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH. W myśl ustawy o rozbudowie miast Bank gospodarstwa krajowego udziela krótkoterminowych kredytów budowlanych współdzielniom mieszkaniowym oraz innym osobom fizycznym i prawnym. Kredyty te udzielane są na podkład weksli zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości.

CLENIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH Z PSUJĄCEMI SIĘ TOWARAMI. Przesyłki pocztowe, zawierające towary szybko psujące się, jak drożdże zarodowe, zapłodniona ikra rybia, a także żywe zwierzęta i żywe rośliny, są clone w granicznych urzędach pocztowo celnych, a nie, jak to ma miejsce z innemi przesyłkami w urzędzie pocztowo-celnym, w którego okręgu znajduje się urząd pocztowy, do którego przesyłka jest adresowana. Wprost z granicznego urzędu pocztowo celnego przesyłki powyższego rodzaju są przysyłane do urzędu oddawczego.

DOSTAWA MASZYN DLA WOJSKA. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane tut. okręgu, iż kierownictwo Zbrojowni Nr 4 w Krakowie (ul. Rakowicka 22) rozpisało przetarg na dostawę 3 tokarni i 1 dłutownicy z terminem wnoszenia ofert do dnia 6-go czerwca b. r. Bliższych informacyj zasięgać można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1).

PRZETARGI BUDOWLANE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane tut. okręgu, iż Dyrekcja Kolei państwowych w Krakowie rozpisała rozprawę ofertową na wykonanie budowy koszar konduktorskich w Żywcu, z terminem wnoszenia ofert do dnia 19 czerwca b. r., oraz na wykonanie budowy Elektrowni w Nowym Sączu, (termin dla ofert 24 czerwca b. r.) Bliższych informacyj zasięgać mogą osoby interesowane w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

ZNIESIENIE CEŁ WYWOZOWYCH NA PRODUKTY ROLNE. Komitet ekonomiczny ministrów postanowił znieść cło wywozowe na zboże, mąkę siemię lniane, rzepak i rzep. makuchy oraz także na papierówkę osikową. Odpowiednie rozporządzenie ministra skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa ukaże się w najbliższym czasie w „Dzienniku Ustaw".

ZMIANA PRZEPISÓW KOLEJOWYCH. Z dniem 1 maja zaczęły obowiązywać nowe przepisy przewozowe, zawarte w części pierwszej taryfy kolejowej. Nowe przepisy, które znoszą ostatecznie wszelkie ograniczenia wprowadzone w okresie powojennym, wprowadzają między innemi zmiany następujące: usuwają ograniczenie w wysokości zaliczenia, którem może być obciążona przesyłka tak, że nawet minimalne należności mogą być tą drogą przez nadawcę inkasowane; ustalają wydawanie przez kolej zaliczek w gotowiźnie do wysokości 10 złotych na 1 przesyłkę; nadają odbiorcy prawo żądania od kolei w ciągu 3 dni od odbioru przesyłki sporządzenia protokółu co do stanu przesyłki i wysokości szkody, o ile szkoda została spowodowana wadami, które przy odbiorze nie dały się zauważyć i to w czasie między przyjęciem przez kolej przesyłki i jej wydaniem.

GDAŃSK PODNOSI SIĘ GOSPODARCZO Z ROKU NA ROK. Według urzędowej statystyki gdańskiej, tyczącej się ruchu portowego, w latach najkorzystniejszych dla handlu zagranicznego Gdańska przed wojną 1912, 1913 ogółem przypłynęło i odpłynęło 11.656 okrętów, zawierających ładunek około 3 8 milj. ton. W latach zaś powojennych, od czasu, kiedy polski handel morski bierze udział w obrotach Gdańska odnośne cyfry wynoszą (na r. 1923 i 1924 — 12.428 okrętów z ładunkiem 6·7 milj. ton. Z tych cyfr widzimy, że ilość statków zwiększyła się o 10·7 proc. w latach powojennych, zaś ilość tonażu wzrosła w tych samych latach o 81 proc. Cyfry te świadczą o większej frekwencji statków znaczniejszych rozmiarów, tj. zaoceanicznych, kiedy przed wojną Gdańsk nawiedzały okręty przeważnie małe o znaczeniu lokalnem.

PRZYWÓZ CHMIELU DO ANGLJI DOZWOLONY. Z dniem 1 sierpnia ma być zniesiona w Anglji t. zw. kontrola chmielu, a od 1 września ma być zaprowadzone cło w wysokości około 4 funt. sterl. za 50 klg. W ten sposób Anglja zezwala na dowóz chmielu z Europy, gdyż dotychczas dowóz był dozwolony tylko ze Stanów Zjednoczonych.

W SPRAWIE UTWORZENIA NIEMIECKO-FRANCUSKIEGO KARTELU METALOWEGO. W ostatnich czasach we Francji objawia się dążność ku tworzeniu kartelów, które są tam rozbudowane w stopniu znacznie mniejszym, niż w Niemczech. Akcja ta ma znaczenie nietylko dla wewnętrznego targu Francji, ale i dla pszyszłego francusko-niemieckiego porozumienia, które znajdowałyby punkt oparcia w organizacjach kartelowych obydwu krajów. Dnia 20 b. m. w Düsseldorfie, wszczęto rokowania celem osiągnięcia tego porozumienia. Porozumienie to posiada tem większe znaczenie, że oprócz wyjaśnienia sytuacji politycznej, może zmienić na korzyść stan życia gospodarczego Rzeszy, które trapi przewleka depresja równo w przemyśle metalowym jak i w innych gałęziach.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

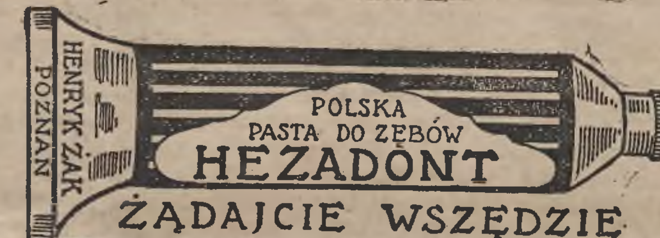
Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej



Wasze zdrowie to Wasz majątek!

Od Was zależy, jak tym majątkiem zarządzacie, czy lekkomyślnie go trwonicie, czy też oszczędnie nim gospodarujecie. Powszechne znużenie, nerwowe osłabienie i ból głowy są pierwszą oznaką niebezpieczeństwa, na jakie Wasze drogocenne dobro — jakiem jest zdrowie — narażacie. Dla uzdrowienia nerwów nie musicie przerywać Waszego zajęcia, bo możecie sobie w inny sposób poradzić. Noście na Waszem obuwiu **Bersonowskie obcasy** i **zelówki gumowe**, a zaraz odczujecie dodatni wpływ noszenia **„Bersona"** na Wasze nerwy. **„Berson"** uniemożliwia częste wstrząśnienia, na jakie jest narażonem ciało i cały system nerwowy przy chodzeniu na twardym obcasie skórzanym. Jakkolwiek ten fakt wydaje się drobnym, to jednak jest on bardzo ważnym dla Waszego zdrowia. Potwierdzi to każdy lekarz. Nietylko jednak wzgląd na Wasze zdrowie nakazuje Wam noszenie **obcasów i zelówek gumowych „Berson"**, lecz także korzyści gospodarcze, gdyż **„Berson"** jest z powodu swojej wielkiej wytrzymałości o wiele tańszy niż skóra.

BERSON nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóre. 678



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Zastępcy na Małopolskę i Kresy: 1105
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, ul. Pańska 11a.

MAPY AUTOMOBILOWE wojsk., turyst. szkolne i biurowe, podręczne dla szoferów i motocykl. Przewodniki dla turystów i rozmówki poleca: Księgarnia Polska, Kraków, Sławkowska 3. (Dostarcza również wszelkich gdziekol. ogłasz. wydawnictw krajowych i zagranicznych. 1188

Koszule męskie jedwabne, kapelusze, kalesony, krawaty. Ceny niskie „Au Bon Marche" Kraków, Tomasza 20. 1162

FORMOSAL-DERMA jedyny skuteczny środek przeciw poceniu się rąk, pach i nóg. 1207
Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy zakłada na poczekaniu. Kółka sprzedaje na sztuki. Piechowicz, Mikołajska 7. 1060

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów — wyrabia Puchalski, Szewska 18, II p. 1037

Elektr. Lampy i Abażury
Wytwórnia Kraków **Inż. A. Jastrzębski**
Sławkowska 30. Telefon 2048.
Ilustrowany cennik za nadesłaniem 60 gr.
Dla urzędników państwowych i prywatnych na 6-miesięczne spłaty. 1054

Żądajcie wszędzie „NOWEJ REFORMY"

Otomany materace, kanapki do rozkładania, poleca na raty M. Bardach, Florjańska 16. 953

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.
Zastępcy na Małopolskę i Kresy: 1103
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, Pańska 11a.

Reumatyzm gościec, postrzał, nerwobole, ból zębów, ból głowy
USUWA SZYBKO I TRWALE
od lat 25 zaszczytnie znane nacieranie p. n.
ICHTIOMENTOL
(prawnie chroniony)
codziennie napływające podziękowania od uzdrowionych i atesty ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka.
Cena flakonu wraz z opisem użycia 2 zł 40 gr. 784
ICHTIOMENTHOL wszędzie do nabycia lub wprost z **laboratorjum chem. apteki SZYMONA EDELMANA w Samborze.**

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Apteki
FIGOL „JAHR" idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32. Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 13.

Bieliznę męską i damską oraz wszelką galanterję poleca po cenach konkurencyjnych Marjan Król, Kraków, Długa 10.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Cukiernia R. Pieczarki Kraków, ul. Poselska 15 poleca w najlepszym gatunku ciasta, cukry, herbatniki i lody.

Bławaty
Jan Siekierski Kraków, Florjańska 30, II p. Skład wykwintnych materjałów bławatnych. Ceny niskie.

Cukry ciastka
wyborowe, czekolady, woda sodowa, lody — najsmaczniejsze tylko w firmie A. WĘGLARSKA Starowiślna 19. vis à vis „Uciechy"

Elektryczne maszyny
Dynama, motory elektr., uzwojenia i reperacje wszelkich aparatów elektrycznych wykonują Elektrotechniczne Zakłady Przemysłowe, Kraków, Tomasza 32.

Dentyści
Dentysta Maks Thieberg ul. Wielopole L. 3, I. p.

Dywany
„DYWAN" tkalnia dywanów i kilimów Kraków, Podgórze, Kingi 9 poleca swoje wyroby po cenach przystępnych.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

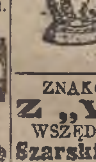
JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Farby, lakiery
pokosty, oleje, pędzle, złoto malarskie, artykuły gospodarcze i szczotkarskie MAURYCY KREISLER Grodzka 46, Senacka 11.

Futra
A. JACHIMSKI ulica Grodzka L. 14—16 przechowuje futra przez lato.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ" WSZĘDZIE DO NABYCIA! Szarski i Syn, Kraków.

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Instalacje elektryczne
„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566.

Konfekcja damska
WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI WIOSENNE

Kapelusze męskie
Mag. kapeluszy męskich pierw. fabryk, kraj. i zagr. Göperta, Hückla, Borsalino, Plessa, Halbena, słomkowe i Panama ANTONI JAROSZ Kraków, Sławkowska 24.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ: Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ: Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55	Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Stryja	5·15	Stryj	14·25
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35	Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·36	Bielska	7·25	Bielsko	3·58
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Lwowa	10·25	Lwów	21·20	Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Lwowa	13·15	Lwów	19·05	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·45	Kocmyrzów	14·53	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Gdańsk	10·05		
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38	Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·06	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Bochni	19·15	Bochnia	20·27	Katowic	16·18	Katowice	13·58
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Bielska	19·25	Bielsko	22·50	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08	Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55	Chrzanowa	18·05		
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	21·15	Lwów	6·55	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45	Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
				Lwowa	21·50	Lwów	15·25
				Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
				Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Masarnie
St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 żądać wszędzie!

Maszyny do szycia
światowej sławy „PFAFF'A" Długoletnia gwarancja!!!, oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058

Maszyny do pisania
MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577.

Mleczarnie
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 3233.

Materjały budowlane
Emil Silberbach Kraków, Wielopole 15 poleca: cement, gips, papę, smołę asfalt, rury, posadzkę i t. p.

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24, TEL. 4162.

Papier
Michał Fleiszer fabryczny skład papieru Kraków, Kremerowska 2 Telefon Nr 1121 Adres telegraf.: „Papier"

Pojazdy
wynajmuje na śluby wycieczki i do dworca kolejowego T. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45. Tel. 69.

Porcelana
PORCELANĘ, kryształy, szkło i lampy w największym wyborze i po najniższych cenach poleca H. STATTER Kraków, ul. Grodzka 39.

Przybory piśmienne
Karty i sztony do gry, domino, Mah-Jong, kasety, ramki i t. d., poleca A. Zembrzycki Florjańska 9.

Przybory wojskowe
Hurtowny i detaliczny skład wszelkich przyborów wojskowych i urzędniczych po przystępnych cenach JAKÓB KASESNIK, ul. Florjańska 20.

Przybory wojskowe oraz wszel[illegible] ... Henryk Recht Florjańska 2.

Restauracje
i kawiarnia „Grand Hotel" Sławkowska 5

Ryby i drób
Mleko dworskie codziennie pełnej jakości. Masło deserowe i sery. Wiejska kiełbasa dobrze pieczona, czysto wieprzowa. Miód kuracyjny, bulion mięsny, owoce — wysyła i sprzedaje SKŁAD FLORJAŃSKA 55 w podworcu. UWAGA: Przedostatni dom przy Bramie.

Radio
Najlepsze aparaty i części składowe w „PHILRADIO" Kraków, Rynek gł. 9. Telefon 204. Cennik darmo i opłatnie.

Rybołostwo
w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20.

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Witraże
i OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Wyroby koszykarskie
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203 Najlepsze gat. węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Szpitalna 15.

Zakłady krawieckie
Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Baczność!
Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil trucizna na pluskwy, niezawodne środki, Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg 3·50 zł. Pocztówką franco 20 zł. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie
Wojciech Lazarowicz Kraków, Garbarska 4 Dom handlowy.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „Nowej Reformie"

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18. — Rządca drukarni L. K. Górski.